

# ŚWIAT CISZY



9/2004

CENA 2 ZŁ, ISSN 1509-5472



[www.pzg.org.pl/sc](http://www.pzg.org.pl/sc)

**str. 6:**  
**Franciszek Ksawery Prek –**  
**gluchoniemy malarz, literat**  
**i podróżnik**

**str. 9:**  
**SignWriting - pismo migowe,**  
**które zachwyca głuchych**  
**na całym świecie**

**str. 17:**  
**Plener malarski w Warszawie**

Franciszek Ksawery Prek - kopia autoportretu  
wykonana przez Edmunda Szyflera

## SignWriting - pismo migowe, które zachwyca głuchych na całym świecie

Kilka lat temu napisałam artykuł pt. „Pismo migowe czy migi na wideo? Czekamy na głuchego Gutenberga” (ŚC VII, VIII/2001). Wraziłam w nim nadzieję, iż ze względu na szybki postęp technologiczny doczekamy się pisma migowego, a wynalazcą owego pisma będzie osoba głucha. Wspomniałam też o tym, że czynione są już pewne próby w tym kierunku, ale pozostają na razie w fazie projektów i eksperymentów. Okazuje się jednak, że podany przeze mnie przykład takiego eksperymentu - SignWriting - zdobył i w szybkim tempie zdobywa zwolenników i entuzjastów na całym świecie! Na ten sukces wynalazczyni, Valerie Sutton musiała czekać aż około 30 lat, ale i tak jest zadowolona, że doczekała się praktycznego wykorzystywania tego pisma jeszcze za swojego życia. Nie wszyscy wynalazcy mają takie szczęście, np. Braille'owi, wynalazcy pisma dla niewidomych, nie było dane dożyć czasów, gdy pismo punktowe, które opracował, zostało uznane i wykorzystywane na całym świecie...

### O Gutenbergu głuchych

Valerie Sutton to słysząca twórczyni systemów zapisu ruchu. Urodziła się w 1951 roku w Nowym Jorku. Jej ojciec był lekarzem, a matka poetką i modelką. Gdy była już osobą dorosłą, zamieszkała w San Diego w Kalifornii. Tam pozostawała pod wpływem animowanych filmów Walta Disneya, jak również teatralnych i tancerkich środowisk Hollywoodu. Sama była tancerką baletową już w wieku 15 lat, wtedy też opracowała, na swój własny użytek, notację ruchów i kroków tanecznych. Siedem lat później ukazała się pierwsza książka poświęcona tej notacji, a w 1974 r. Valerie Sutton zaczęła uczyć jej członków Królewskiego Baletu Danii, na ich specjalne zaproszenie. Wtedy też zapięsem tym zainteresowali się badacze języka migowego z Uniwersytetu w Kopenhadze i poprosili Valerie, by opracowała taką notację także dla ruchów typowych dla ekspresji w języku migowym. I tak narodził się SignWriting. Początkowo był wykorzystywany przez duńskich naukowców, lecz w ciągu następných dekad interesowało się nim coraz więcej badaczy i środowisk głuchych, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Początkowo też wyglądał on nieco inaczej niż teraz, był ciągle udoskonalany, a obecnie adaptowany jest do różnych języków migowych (już w 27 państwach!) i stąd nie jest całkiem jednolity.

Valerie Sutton opracowała również notacje do zapisu pantomimy i gestów, ćwiczeń gimnastycznych, łyżwiarskich i karate, terapii fizycznej, języka ciała i ruchów zwierząt i innych ruchów.

System tych wszystkich notacji nazwano Sutton Movement Writing (pismo ruchowe Sutton).

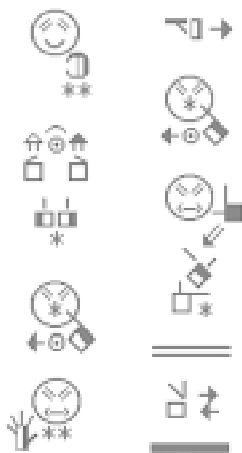
### SignWriting w praktyce

W 2001 roku pisałam: „Ale jednak wierzę, że kiedyś będziemy mieć własne pismo, będziemy tłumaczyć na nie literaturę światową, sami będziemy zapisywać tym pismem naszą twórczość literacką i naukową, i „Świat Ciszy” też będzie drukowany w języku migowym... Nasze pismo będzie dziełem inteligentnego komputera i inteligentnego komputera.”

Może trochę się myliłam, a może jeszcze za wcześnie na refleksje i konfrontacje, ale... literatura piękna już teraz

publikowana jest w SignWritingu, głównie są to bajki i elementarze dla dzieci (od edukacji dzieci trzeba wszak zacząć), ale też Biblia i czasopisma dla głuchych. Niestety, jeszcze nie „Świat Ciszy”, nie ma jeszcze opracowanego SignWritingu dla polskiego języka migowego, ale w przyszłości - kto wie? SignWriting jest niewątpliwie dziełem inteligentnego człowieka, i choć stworzyła go słysząca kobieta, to jednak nie obeszła się bez wydatnej pomocy głuchych współpracowników, zaś w latach 80. i 90. poczyniono znaczne udoskonalenia tego pisma przy pomocy komputera.

W latach 80. XX wieku wydawano w SignWritingu i w angielskim periodyku „The SignWriter Newspaper”.



Cinderella lives with her stepmother and two stepsisters.

Strona z dwujęzycznej bajki o Kopciuszku („Kopciuszek mieszka z macochą i dwiema przyrodnimi siostrami.”)

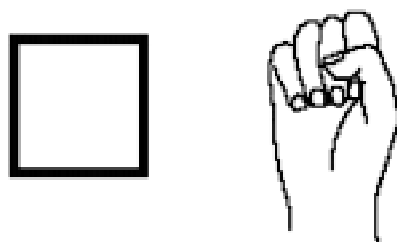


Pismo migowe pisano wówczas ręcznie, było to bardzo żmudne, wymagało ogromu pracy. Trzy miesiące zabierało opracowanie jednego numeru tego czasopisma, zawierającego 12-24 stron. Niekiedy potrzebne symbole wykonywano z wosku i używano ich jako matryc, odbijając je na papierze. Ale już w 1986 roku opracowano program komputerowy pozwalający „pisać w języku migowym” przy pomocy komputerowej klawiatury! Był to znaczny zwrot w historii pisma migowego Sutton, ale ciągle jednak pozostawało ono przedmiotem zainteresowania jedynie małych grup entuzjastów... Niemniej jednak rozwój technologii, coraz powszechniejsze wykorzystanie komputerów i przede wszystkim Internetu przyczyniło się do znacznego spopularyzowania SignWriting, zarówno w środowiskach głuchych, jak i w grupach badawczych zajmujących się językami migowymi i alternatywnymi systemami komunikacji. SignWriting jest na razie popularny o tyle, że choć jeszcze nie jest przez głuchych powszechnie używany, to jednak coraz więcej niesłyszących, lingwistów i surdopedagogów zajmujących się językami migowymi ma w ogóle świadomość jego istnienia i coraz więcej nauczycieli wykorzystuje go w nauczaniu głuchych. I choć na przykład polskiej wersji SignWritingu jeszcze nikt nie opracował, to jednak cykl wykładów na temat amerykańskiego SignWritingu dali w tym roku na Uniwersytecie Warszawskim mgr Danuta Mikulska i Romuald Szurik.

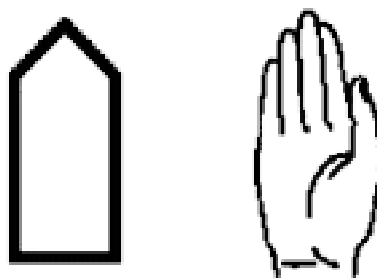
### Jak pisać w języku migowym

SignWriting to nie jest nowy język głuchych, lecz po prostu nowy sposób zapisu znaków języka migowego. Nadaje się on do zaadaptowania do każdego języka migowego, podobnie jak alfabet łaciński nadaje się do zapisywania dźwięków praktycznie wszystkich języków. Z pozoru SignWriting wygląda jak coś w rodzaju hieroglifów. Pierwsze wrażenie nie jest najlepsze. Człowiek, który patrzy na obrazki i nic nie rozumie, myśli, że to musi być coś bardzo skomplikowanego. Ale przy bliższym poznaniu okazuje się, że ten sposób zapisu znaków języka migowego jest dość prosty i dzieci potrafią nauczyć się go z taką łatwością, z jaką uczą się alfabetów języków mówionych.

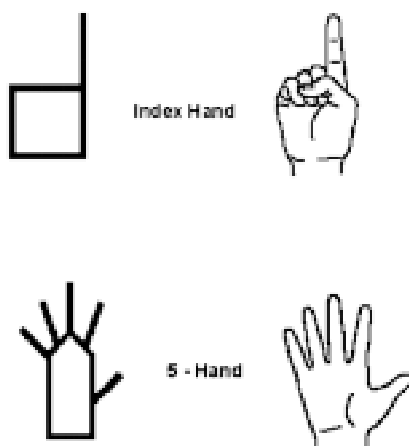
Każdy układ palców dłoni, jak też i układ ręki względem przestrzeni (osoby, ściany, podłogi itp.) jest odwzorowywany odpowiednim znakiem graficznym. Przykładowo, układ ręki taki jak dla litery „A” w polskim alfabecie palcowym ma w SignWritingu taką postać:



a układ ręki taki jak dla litery „B” - taką:

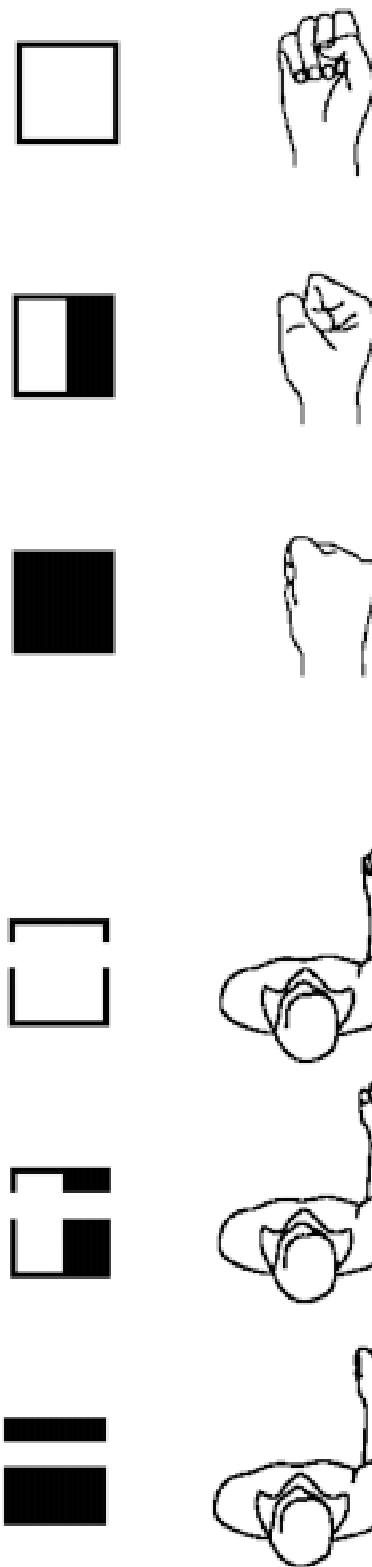


Inne często spotykane układy dłoni również łatwo jest zapisać, zapamiętać i odczytać:



Oczywiście, tych znaków jest dużo więcej, to tylko parę przykładów.

Wyjściowe układy dłoni mogą mieć różne ułożenie względem przestrzeni. I na to znalazł się sposób:





W polskim języku migowym większość nazw własnych przedstawia się alfabetem palcowym. Ten alfabet również ma odpowiednik w SignWritingu - po prostu pisze się symbole odpowiadające układom dłoni charakterystycznym dla poszczególnych znaków alfabetu palcowego. Parę przykładów:

Jola:



Jura:



Kaja:



Jak widać, litery z alfabetu różnią się od układu dłoni wyjściowych dla migania różnych znaków języka migowego. Dzięki temu łatwiej rozpoznać, czy zapisany jest jakiś znak migowy czy właśnie litera bądź słowo przeliterowane.

W SignWritingu można pisać od strony lewej do prawej lub z góry na dół. Ten ostatni sposób jest obecnie popularyzowany z tego względu, że przypomina jakby „czytanie” klitek filmu. W ten sposób łatwiej się czyta. Zapisywany jest nie tylko układ rąk, ale również ich ruch, oraz - tam, gdzie to istotne - mimika twarzy. Po prostu wszystko, co niesie jakąś informację gramatyczną. Wiadomo przecież, że ten sam znak migowy migany z różną prędkością czy z różną mimiką twarzy ma różne znaczenie.

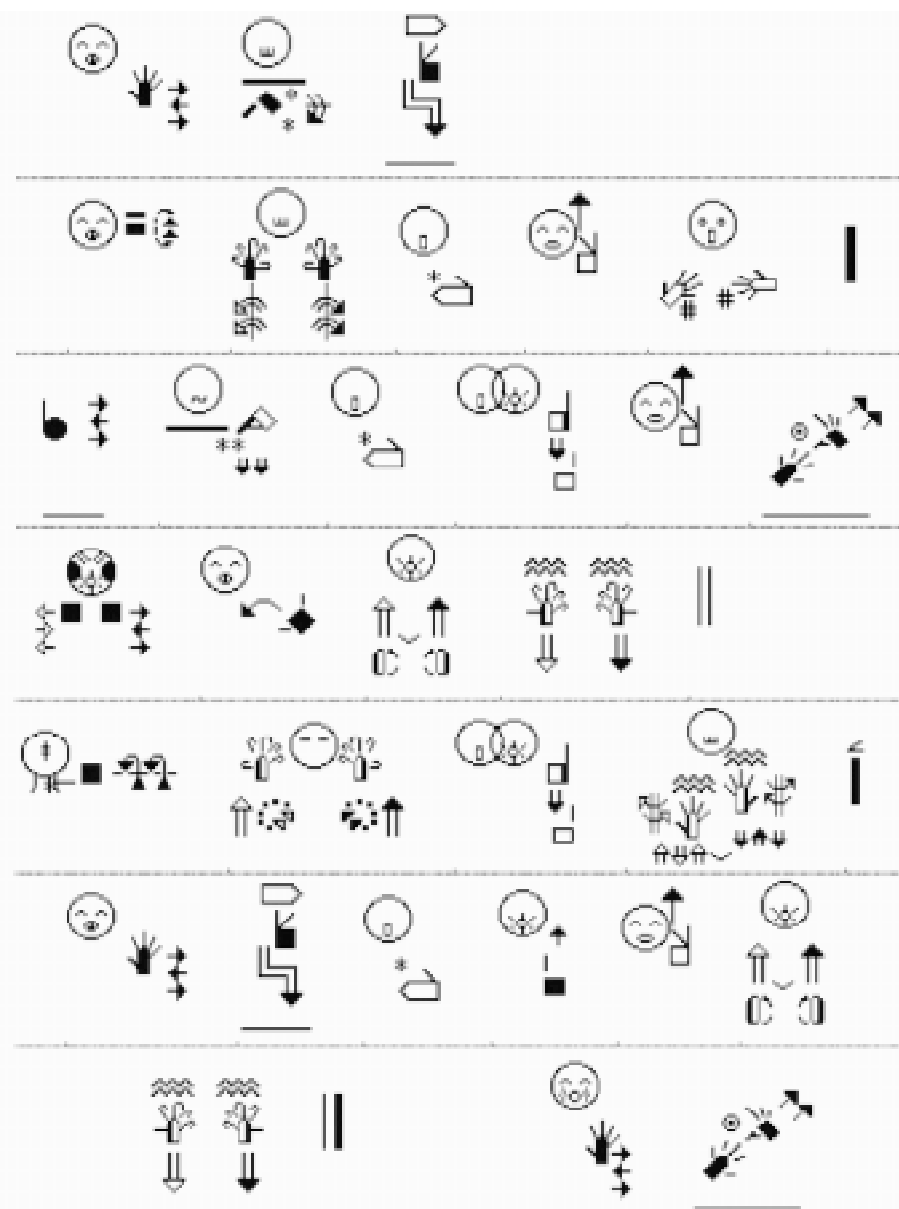
### SignWriting w Internecie

Swój szybki rozwój i rozpowszechnienie na świecie SignWriting zawdzięcza w dużej mierze stronie internetowej Valerie Sutton, [signwriting.org](http://signwriting.org). Są jeszcze inne strony poświęcone piśmie migowemu, ale witryna Sutton to największa „kopalnia” wiedzy o tym systemie notacji znaków migowego, i nie tylko wiedzy. Na tej witrynie jest też sklep, w którym do kupienia jest aktualnie 20 pozycji, m.in. lekcje SignWritingu (drukowane i na wideo), historyjki do

czytania, oprogramowanie wraz ze słownikami 17 języków migowych, oprogramowanie do tworzenia słowników, słownik ASL zawierający 3100 znaków (i ich zapis w SignWritingu) oraz pisane w dwóch językach (angielskim i ASL) opowiadki dla dzieci.

Na stronie [signwriting.org](http://signwriting.org) znajduje się wiele innych ciekawych działów, jak choćby forum, a właściwie sześć forów tematycznych (mailowa lista dyskusyjna, forum dla nauczycieli, oprogramowanie, forum lingwistyczne, forum badawcze, forum sponsorów). Inny dział to biblioteka zawierająca lekcje SignWritingu online, literaturę dziecięcą, Biblię (przetłumaczone dotychczas fragmenty), archiwa tekstów o SignWritingu,

w tym wypowiedzi środowisk głuchych, historię SignWritingu, słowniki, biuletyny i gazetki w SignWritingu, informacje o wykorzystywaniu SignWritingu w nauczaniu dzieci głuchych, oraz artykuły z różnojęzycznej pracy na temat SignWritingu. Z witryny można ściągnąć i zainstalować na komputerze czcionkę Sutton. Wtedy można używać alfabetu migowego w wersji signwritingowej do pisania nim w edytorach tekstu. Ale to nie wystarczy, by pisać w SignWritingu. Do tego potrzebne jest oprogramowanie z bazą znaków dla ruchów rąk, mimiki twarzy, układu rąk itp. Takie oprogramowanie można zamówić w sklepie online znajdującym się na tej witrynie.



List 9-letniej Iriny do Valerie Sutton, napisany na komputerze w niemieckim języku migowym

## Przyszłość SignWritingu

Im bardziej rozwijają się techniki zapisu wideo i im bardziej stają się one popularne, bym większe miały wątpliwości, czy głuchym (i badaczom języków migowych) przydałoby się jeszcze pismo migowe, to jest taki zapis w druku ruchów rąk i ciała, jaki odpowiada zapisowi dźwięków w druku w przypadku języków mówionych. Moje wątpliwości potęgowało jeszcze przekonanie, że przecież języki mówione nie są niedostępne osobom niesłyszącym - wszak słowa języka mówionego mogą być wyrażane na papierze czy ekranie komputera, a przez to są dostępne zmysłowi wzroku osoby niesłyszącej. Jest to prawda, ale niepełna. By móc nauczyć się dobrze jakiegoś języka, trzeba mieć z nim stały kontakt, i to od najwcześniejszych lat życia. Oczywiście, można się nauczyć dowolnego języka w późniejszym, nawet w dorosłym życiu, ale jeśli przez pierwsze kilka lat życia dziecko głuche nie ma kontaktu z żadnym językiem, choćby migowym (a tak jest bardzo często), to później stratę tę bardzo trudno nadrobić. Ponadto nawet osoby niesłyszące, które bardzo dużo czytają, nie mają tak częstego kontaktu z językiem, w którym czytają, jak osoby słyszące, które praktycznie przez całe dni zanurzone są w „strumieniach mowy”. Tym bardziej, że ten język, w którym czytają, najczęściej nie jest tym, w którym myślą. Czytają zatem w języku obcym, a to prawie zawsze jest większym wysiłkiem niż czytanie w języku ojczystym.

### Kraje, w których wykorzystuje się SignWriting:

Arabia Saudyjska, Belgia, Boliwia, Brazylia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Japonia, Kanada, Kolumbia, Malezja, Malta, Meksyk, Niemcy, Nikaragua, Norwegia, Peru, Portugalia, Republika Południowej Afryki, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Tajwan, Wielka Brytania, Włochy.

By dzieci głuche w szkołach miały podobne szanse, jak słyszące, sam język migowy w formie miganej nie wystarczy. Jest ulotny. By dziecko chciało coś sobie zanotować, musi użyć innego języka, którego zwykle się dopiero uczy. A ponieważ nauczyciele w szkołach najczęściej posługują się systemem językowo-migowym, dzieci często nie są świadome odrębności języka migowego od mówionego. Mają wrażenie, że system językowo-migowy to migana wersja języka mówionego, a język migowy, którym się posługują między sobą, to wersja „agramatyczna” owego systemu.

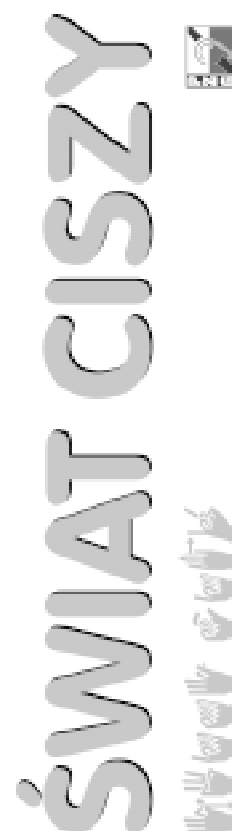
SignWriting rozwiązuje tego rodzaju problemy. Już w wielu szkołach dla głuchych wprowadzono ten system do nauczania dzieci, i to już w wieku przedszkolnym, podobnie jak i dzieci słyszące już w wieku przedszkolnym zapoznawane są z literkami. Opracowuje się specjalne elementarze, w których dzieci ćwiczą pisanie i czytanie w SignWritingu, a przy okazji zdobywają wiedzę o świecie i poznają język narodowy w piśmie, gdyż w większości przypadków książki pisane w SignWritingu mają dodatkowe tłumaczenie na język mówiony. Jeśli dziecko od najmłodszych lat uczone jest języka migowego, który w tym okresie rozwojowym jest jedynym w pełni dostępnym językiem dla dziecka głuchego, to ono w tym języku myśli i gdy pójdzie do szkoły, nauczy się szybko zapisywać swoje myśli właśnie w SignWritingu. I jak tylko nauczą się czytać w swoim języku migowym, a opanowanie tej umiejętności zabiera mniej więcej tyle czasu, co nauczanie się dziecku słyszącemu czytania w swoim języku mówionym, to mogą one czytać podobne lektury, co dzieci słyszące w ich wieku. O ile oczywiście zostaną przetłumaczone. Ale z tym nie powinno być większego problemu, gdyż dzięki temu, że SignWriting już 20 lat temu zaczął być opracowywany komputerowo, istnieją odpowiednie systemy, które ułatwiają automatyczne tłumaczenie np. z angielskiego na SignWriting ASL-u.

Pismo migowe zatem dopiero zjednuje sobie rzesze zwolenników na całym świecie, ale już teraz można przewidzieć, że będzie miało ono niebagatelne znaczenie dla środowisk głuchych. Z jednej strony zostanie wzmocnione poczucie własnej wartości

i kultury tych środowisk (kultury, które w przeszłości rozwijały własne pismo, zwykle szybko awansowały cywilizacyjnie), zwiększy się bogactwo kulturowe tych środowisk, a z drugiej strony SignWriting z pewnością przyczyni się do edukacyjnego awansu niesłyszących na całym świecie, który zresztą już teraz dokonuje się za sprawą upowszechnia języka migowego w edukacji, oraz zintegruje środowiska głuchych z różnych stron świata.

Czekamy zatem na polską wersję SignWritingu.

Lucyna Długotłęcka



„Świat Ciszy”,  
ul. Podwale 23,  
00-261 Warszawa,  
tel. 831 40 71, fax 635 75 36,  
e-mail: redakcja@zgpzg.org.pl,  
<http://www.pzg.org.pl/sc>